103 272 czytelników
Dzisiaj w Gliwicach
stan na 21.08.2012r wg Facebook.com

Nakład:
25 000 egz.

Tydzień w Gliwicach
44-100 Gliwice
ul. Górnych Wałów 52/13
tel. 884 995 996
redakcja@tydzienwgliwicach.pl
www.tydzienwgliwicach.pl

- widzisz coś interesującego
- coś Cię irytuje
- masz coś do powiedzenia
- uczestniczysz w życiu społecznym
- masz ciekawe zdjęcia
- wiesz o czymś ważnym

skontaktuj się z nami

tydzień™ w Gliwicach

www.tydzienwgliwicach.pl

Bezpłatny tygodnik **1 października** 2012 **Nr 005**

Odpierd** Ty się ode mnie

Rozmowa z prof. Miodkiem o wulgarności współczesnej polszczyzny

foto W. Baran

Wybitny językoznawca odwiedził Gliwice. 26 września profesor Jan Miodek wygłosił wykład „Kultura i polszczyzna młodych pokoleń” *... dokończenie na str 2*

OGIEŃ na Łabędzkiej str 4

ZATRZYMALI 11 przestępców str 4

PLAC ZABAW... dla psów str 5

KOLEJNE REMONTY gliwickich ulic str 5

CZERWONĄ KARTKĘ powinien zobaczyć sędzia str 7

„Człowiek z Wieży” przegrał proces

Sądowa batalia trwająca już od ponad roku, zakończyła się przegraną Andrzeja Jarczewskiego. Spór pomiędzy Grzegorzem Krawczykiem - obecnym Dyrektorem Muzeum w Gliwicach a byłym klucznikiem Radiostacji Andrzejem Jarczewskim miał swój początek w 2010,... *dokończenie na str 2*

INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO

Inauguracja roku akademickiego 2012/2013 w jednej z najważniejszych uczelni technicznych w kraju rozpocznie się w **poniedziałek, 1 października** o godz. 11:00 w Centrum Edukacyjno-Kongresowym przy ul. Konarskiego 18. Uroczystość otworzy przemówienie rektora **Politechniki Śląskiej** prof. Andrzeja Karbownika, a wykład inauguracyjny wygłosi prof. Jan Kaźmierczak –„Technology Assessment – wyzwanie dla inżynierów XXI wieku”. Tuż po inauguracji nastąpi otwarcie dwóch nowych budynków Politechniki: o 12:30 Centrum Nowych Technologii przy ul. Zimnej Wody, a pół godziny później Centrum Biotechnologii przy ul. Bolesława Krzywoustego.

Inauguracja w **Gliwickiej Wyższej Szkole Przedsiębiorczości** odbędzie się w budynku Uczelni przy ul. Bojkowskiej 37 we **wtorek, 2 października**, o godz. 10:00. Program uroczystości przewiduje przemówienie rektora GWSP dr hab. Tadeusza Grabowieckiego, immatrykulację studentów, wręczenie nagród oraz wykład inauguracyjny prof. Zbigniewa Bacia pt. „Architektura i plastyka w sztuce współczesnej – zbliżenia i rozstania”. Elementem otwarcia nowego roku będzie także wernisaż wystawy prac studentów kierunku Wzornictwo, który rozpocznie się o godz. 17:00 w budynku Technoparku przy ul. Konarskiego.

Pogoda w Gliwicach

Poniedziałek, 1 bm.	Wtorek, 2 bm.	Środa, 3 bm.	Czwartek, 4 bm.	Piątek, 5 bm.
temp. 20 °C	temp. 20 °C	temp. 19 °C	temp. 19 °C	temp. 15 °C

... dokończenie ze str 1

foto W. Baran

„Kultura i polszczyzna młodych pokoleń”

Z prof. Janem Miodkiem rozmawia Marcin Subotowicz

Czekała na Pana pełna sala słuchaczy. Wśród nich sporo młodych osób, których Pański wykład bezpośrednio dotyczy. W artykule „Polszczyzna różnych pokoleń” zaznaczył Pan, że dorośli Polacy uważają język młodzieży za coraz bardziej groteskowy i smutny. Dlaczego Pan tak uważa?

Skoro już mówimy o tym co jest smutne a co jest groteskowe – na pewno nie jest smutne to, że przyszły do polszczyzny komputer, joystick, skaner, mail, sms. Owszem, ja się bardzo cieszę, że te słowa są wśród nas, gdyż jednocześnie są znakiem cywilizacyjnego, gospodarczego rozwoju Polski. Dołączyliśmy przecież do krajów najbardziej rozwiniętych. To, iż przeciętny ojciec, matka, czy dziadkowie troszczą się, aby dziecko chodziło na angielski to jest naturalne. Angielski stał się najpopularniejszym językiem. Natomiast groteskowy jest często nasz bałwochwalczy stosunek do tego języka. Zachowujemy się w skali makro jak ludzie, którzy chcą nadrobić stracony czas.

Co Pan ma na myśli?

Wie Pan, kiedy sprawozdawca sportowy o najpopularniejszym angielskim piłkarzu powie, że to jest David Beckham (czyt. Dejwid) to nie mam do niego najmniejszych pretensji. Chociaż w Polsce jeśli bym powiedział o Dawidzie Beckhamie to też nie będzie kompromitacja. Natomiast jeśli dowiaduję się, że na lekcjach historii starożytnej nie mówi się już o bogini zwycięstwa Nike, tylko się mówi „Najki” z Samotraki – bo są takie buty, to również jest groteskowe. To nie tyle błąd językowy, co całkowite „wypadnięcie” z naszego kodu kulturowego!

Różnice językowe między generacją starszych i młodszych Polaków pogłębiają się niezwykle szybko. Pokolenia właściwie przestają się rozumieć. Dlaczego?

Młodemu pokoleniu coraz bardziej obce są wtręty łacińskie, greckie i francuskie. Teraz jest straszliwa, całkowita dominacja angielszczyzny. Jeśli ja nie powiem trzysylabowo „prze-pra-szam” to do końca życia będę mówił „pardon”, a oni oczywiście mówią „sorry”. I to jest tak powszechne, że nie mówią tylko „sorry”, ale i „sorki”, „sorka”, „sorewicz”. Mówią, że było „full” ludzi, że są cali „happy”.

A co z zarzutem o wulgarności dzisiejszej młodzieży?

Nie chcę być obłudny, my również nie byliśmy święci ale nasycenie naszego języka wszelkimi opierdal*niami czy kurw*ami było znikome! To już w jakieś ekstremalnej złości padały takie słowa. Proszę Pana! Przede wszystkim było to całkowicie wykluczone w obecności dziewczyn. Gdyby się człowiekowi wyrwało coś w stylu „pieprzysz”, to trzeba było pół roku przepraszać. Natomiast dzisiaj nie tylko chłopcy nie mają żadnych barier w obecności dziewczyn, ale i one klną często gorzej niż panowie.

Skąd bierze się takie słownictwo wśród najmłodszych?

Niestety główną rolę odgrywają tu rodzice. Przed paroma tygodniami na bulwarze nadodrzańskim we Wrocławiu słyszę taką rozmowę małżeńską, a w nogach dwójka 4-5 letnich dzieci.

*- Ty kur** Józek! Zobacz, leć, tam się coś stało!*

*- A odpierd** Ty się ode mnie!*

Myśli Pan, że tak mówi tak zwane menelstwo? Nie! To wykwintnie ubrani ludzie z dwójką dzieci. Jeśli oni w obecności dzieci tak do siebie mówią, to mamy odpowiedź. Gdyby moja matka tak się odezwała do ojca to byłaby odzywka wręcz szaleńcza. Od razu do Lublińca! To tak jak u Was do Toszka (śmiech).

Zatem jak znaleźć nić porozumienia w kontaktach między kolejnymi generacjami?

Ależ taka nić cały czas jest i będzie! Zło i to co niedobre jest tylko krzykliwsze. Spotykam na swej drodze wielu wspaniałych językowo i mentalnie młodych ludzi. Nie wierzę w załamanie się polszczyzny! To miękko i ewolucyjnie będzie postępować. Nastąpi zmiana sztafet. To trwa już setki lat. Mogę Pana pocieszyć, że narzekania na dzieci i niskie zarobki są stare jak świat – narzekanie na język również.

Młodzi ludzie nie uznają już autorytetów. Czy ma to wpływ na poziom języka?

Oczywiście! Łapię się na tym, że rzucam jakieś nazwisko z encyklopedii - dla mnie zupełnie oczywiste – ze świata literatury czy nawet polonistyki, a absolwentka polonistyki nie kojarzy już kto to był. Szedłem ostatnio ul. Nowy Świat w Warszawie, tuż obok Wyższej Szkoły Dziennikarskiej im. Melchiora Wańkowicza i zastanawiam się czy studenci, aby znają tę postać.

Czy jest Pan w stanie przytoczyć, które błędy i maniery językowe zasłyszane ostatnio, irytują Pana najbardziej?

Szczególnie razi mnie „mi” na początku zdania. Wszyscy młodzi ludzie zaczynają tak mówić. Przykładowo - mi się to podoba, mi się zdaje, mi Jurek powiedział. Na początku zdania może być wyłącznie „mnie” - mnie się to podoba, mnie się zdaje, mnie Jurek powiedział. „Mi” używamy tylko po czasowniku – uwierz mi, zaufaj mi. Dzisiaj nawet czytałem wywiad, w którym „mi” jest na początku zdania! Panie redaktorze, powściągnijcie się również ze słowem „ciężko”! Już nie ma rzeczy trudnych, skomplikowanych, niełatwych, tylko wszystko jest ciężkie. Podobnie w sporcie – ktoś wygrywa, zwycięża, pokonuje kogoś. A obecnie nic tylko wszyscy wszystkich ogrywają. Ograć kogoś to nie jest to samo co wygrać! Po pierwsze to jest zbyt potoczne, a po drugie to słowo określa pewien element nieuczciwości. To już chyba wszystko co przychodzi mi na myśl. Na koniec odpowiem taką metaforą Melchiora Wańkowicza. „Rzeka wchłania w siebie wszystkie nieczystości, ale u ujścia jest już czysta i klarowna!”. Dlatego też, ja ostatecznie w taki rozwój polszczyzny wierzę.

Dziękuję za rozmowę.

Dziękuję, powodzenia.

„Człowiek z Wieży” przegrał proces

... dokończenie ze str 1

Sądowa batalia trwająca już od ponad roku, zakończyła się przegraną Andrzeja Jarczewskiego. Spór pomiędzy Grzegorzem Krawczykiem - obecnym Dyrektorem Muzeum w Gliwicach a byłym klucznikiem Radiostacji Andrzejem Jarczewskim miał swój początek w 2010,

Spór pomiędzy Grzegorzem Krawczykiem - obecnym Dyrektorem Muzeum w Gliwicach a Andrzejem Jarczewskim miał swój początek w 2010, kiedy były wiceprezydent zaczął publicznie krytykować swojego pracodawcę. Jarczewski nazwał Krawczyka m.in. kulturalnym analfabetą i osobą niepiśmienną.

Wtedy też pierwszy raz sprawa trafiła do sądu.

To w połączeniu z wypowiedzeniem Jarczewskiemu umowy o pracę, stało się początkiem spektakularnego protestu na wieży Radiostacji. Tak w czerwcu 2011 roku uzasadniał decyzję o okupacji "wieży".

- Źle się dzieje w polskich samorządach, przekształcanych stopniowo w prywatne folwarki aktualnych kacyków. Od wielu lat zajmuję się tym problemem w książkach i artykułach. Obecnie jednak – do tej działalności na polu teorii – muszę dołączyć trochę praktyki. Powód jest prosty: lokalny kacyk pozbawił mnie środków do życia. Jeśli więc mam wybór – wolę umrzeć nie z głodu. Dlatego też 6 czerwca 2011 roku wszedłem na wieżę Radiostacji i rozpocząłem protest.

Rok później Jarczewski wygrał w sądzie pracy i 4 lipca został przywrócony na stanowisko w Muzeum w Gliwicach, a dokładniej w Radiostacji Gliwickiej, która jest jego częścią. To jednak nie zakończyło sporu obu panów, bowiem nadal toczył się proces o zniesławienie Dyrektora Muzeum w Gliwicach. Powodem oskarżenia była informacja przekazana mediom przez byłego prezydenta, iż jedna z pracownic muzeum po otrzymaniu wypowiedzenia od dyrektora Krawczyka poroniła. Postępowanie dowodowe nie potwierdziło tych informacji. Oskarżony pojawił się na sali rozpraw boso, w piżamie i szlafroku z zawieszonym na szyi Krzyżem Komandorskim Odrodzenia Polski. Wtedy też Sąd Rejonowy wydał wyrok skazujący Jarczewskiego. Ten złożył apelację.

We wtorek Sąd Okręgowy podtrzymał wyrok z 9 stycznia.

Tak na swoim profilu komentuje sprawę skazany.

- Artykuł 212 wciąż rządzi 25 września zakończył się proces „Krawczyk przeciw Jarczewskiemu”, wytoczony z osławionego artykułu 212 kodeksu karnego (chodzi niby o przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej, a w istocie - o „mrożenie” krytyki nadużyć władzy).

W gliwickim Sądzie Okręgowym wygrał Grzegorz Krawczyk, dyrektor Muzeum, mój aktualny pracodawca. O szczegółach na razie nie mogę mówić, gdyż sąd utajnił sprawę. Ogólnie - chodzi o definicję prawdy. Istnieje bowiem konflikt między definicją arystotelesowską, a dorobkiem sądownictwa PRL, kontynuowanym przez sądy III RP. Obecnie przygotowuję kasację w Sądzie Najwyższym, a sprawa zapewne trafi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, gdzie obowiązują nowoczesne standardy i obywatele polscy regularnie wygrywają podobne sprawy z opresyjnym sądownictwem polskim (ostatnio - tydzień temu - sprawa radnej Izabeli Lewandowskiej-Malec). W sejmie rozpatrywany jest już projekt ustawy o zniesieniu lub znacznym ograniczeniu stosowania artykułu 212 ze względu na nagminne nadużywanie tego przepisu do łamania wolności prasy. Być może jestem ostatnim skazańcem z tego artykułu w Polsce. Sprawa dotyczy mojej wypowiedzi (jako radnego) z roku 2010.

Poniżej publikujemy oświadczenie Grzegorza Krawczyka.

Informuję, że 25 września 2012 r. na posiedzeniu niejawnym Sąd Okręgowy w Gliwicach podtrzymał wyrok Sądu Rejonowego w Gliwicach wydany 9 stycznia 2012 r. w sprawie z oskarżenia prywatnego wniesionej przez Grzegorza Krawczyka 5 lutego 2010 r. Sąd Okręgowy podobnie jak Sąd Rejonowy uznał Andrzeja Jarczewskiego winnym popełnienia czynu z art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 12 Kodeksu Karnego. Andrzeja Jarczewskiego uzna-no za winnego tego, że działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru za pomocą środków masowego komuniko- wania pomówił Grzegorza Krawczyka jako Dyrektora Muzeum w Gliwicach o takie postępowania, które mogły poniżyć go w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego do zajmowania stanowiska Dyrektora Muzeum w Gliwicach.

W szczególności Sądy uznały za nieprawdziwe wypowiedzi Andrzeja Jarczewskiego, w któ-rych twierdził, że dyrektor Muzeum w Gliwicach wyrzucił z pracy kobietę w ciąży, która z powodu przeżyć z tego wynikających straciła dziecko. **Wyrok jest prawomocny.**

REKRUTACJA

Ostatnia szansa

ARCHITEKTURA I URBANISTYKA

E

WZORNICTWO+

EKONOMIA

FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ

PEDAGOGIKA

FILOLOGIA

www.gwsp.gliwice.pl

STYPENDIA DO 1700zł

Gliwicka Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości

Bojkowska 37 / 44-100 Gliwice / **32** 461 21 32-34

REKLAMA

Ogień na ul. Łabędzkiej. Spłonęło składowisko drewna

W sobotę, tuż przed godziną 16.00, doszło do pożaru składowiska palet. Akcja gaśnicza, w której udział brały trzy zastępy Państwowej Straży Pożarnej, trwała dwie godziny. Jak przekazał nam dyspozytor gliwickiej straży, ze względu na brak hydrantów, strażacy musieli kilkakrotnie dowozić wodę na miejsce zdarzenia. - Ogień wybuchł na składowisku palet i drewna opałowego. W akcji gaśniczej brało udział 11 strażaków.W okolicy nie było hydrantów, dlatego wozy strażackie musiały tankować wodę tuż przy hipermarkecie. Na szczęście nikt nie ucierpiał. Akcja zakończyła się około godziny 18.00. Oprócz drewna, spłonął także dostawczy samochód marki Mercedes. Straty oszacowano na 25 tys. zł.

Gliwiccy policjanci zatrzymali 11 przestępców

Ujęto 5 poszukiwanych przez wymiar sprawiedliwości, w tym 2 listami gończymi. W grupie zatrzymanych na gorącym uczynku lub po pościgu bezpośrednim znaleźli się sprawcy zuchwałej kradzieży, rozboju, bójki, oszustwa i kierowania gróźb karalnych.

Funkcjonariusze zorganizowali także zasadzkę na złodzieja złotych łańcuszków. Dzięki czemu ujęli 18-latka, który okradł starszą panią. Dosłownie parę minut później wpadł także jego 17-letni wspólnik. Policjanci znaleźli przy podejrzanych, skradziony kobiecie, złoty łańcuszek z medalikiem. Nastoletni złodzieje trafili do policyjnej izby zatrzymań. W sobotę mundurowi zatrzymali 20-latka, który na ul. Mielęckiego napadł i pobił 32-letniego gliwiczanina. W niedzielę zatrzymali również 19-latka, który prowadził samochód wbrew sądowemu zakazowi. Ujęto też trzy osoby w wieku od 23 do 25 lat, które sprzedawały narkotyki.

Wszystkie wspomniane osoby posiadają status podejrzanych o popełnienie przestępstw. W najbliższym czasie staną przed sądami i usłyszą wyroki.

REKLAMA

Żeliwny Piknik w Oddziale Odlewnictwa Artystycznego

Co łączy oręż średniowiecznych rycerzy z robotem-manipulatorem i XIX -wiecznymi precjozami?

Podpowiadamy: odlewnictwo. Dyscyplina w danych wiekach uważana za pokrewną magii i czarownikom, która po dzień dzisiejszy ma w sobie coś fascynującego. Spotykają się w niej nauka, rzemiosło i sztuka, a wszystkich, którzy będą chcieli zgłębić jej tajemnice Muzeum w Gliwicach i Katedra Odlewnictwa Politechniki Śląskiej zapraszają w sobotę, 6 października, na Żeliwny Piknik.

Pomiędzy 10:00 a 14:00 w Oddziale Odlewnictwa Artystycznego na odwiedzających czeka moc atrakcji – prezentacje multimedialne poświęcone historii odlewnictwa, warsztaty z wykorzystaniem gipsowych replik żeliwnych zabytków pochodzących z bogatej kolekcji Muzeum w Gliwicach, pokazy formowania modeli, tworzenia cynowych i woskowych odlewów oraz inscenizacje walk rycerskich.

Będzie można także samodzielnie posterować ramieniem robota-manipulatora - miniaturowym odpowiednikiem urządzenia wykorzystywanego na zautomatyzowanych liniach odlewniczych oraz wziąć udział w grze Poszukiwacze Żeliwnych Skarbów. Jej uczestnicy z pomocą specjalnych kart z zagadkami będą tropić odpowiedzi w labiryncie muzealnej ekspozycji. Ci, którzy zagadki rozwiążą, otrzymają niezwykłe nagrody – woskową replikę medalionu z królową Luzią. Artefakt, choć znajduje się w zbiorach Muzeum w Gliwicach, nie jest na co dzień udostępniany publiczności. Jego repliki specjalnie na Żeliwny Piknik przygotują studenci Katedry Odlewnictwa.

Serdecznie zapraszamy!
6 października 2012, Oddział Odlewnictwa Artystycznego, godz. 10.00 - 14.00

Wstęp wolny, ilość miejsc ograniczona

Pokaż język!

Gdzie się udać, by zasięgnąć języka? Zapytaliśmy o to Mieczysława Kondratowicza, dyrektora Szkoły Języków Obcych Level.

Level to jeden z najstarszych ośrodków językowych działających na terenie Śląska. Jakimi osiągnięciami możecie się Państwo pochwalić?
Ponad dwadzieścia lat doświadczenia równe jest tysiącom uczniów, setkom pomyślnie zdanych egzaminów oraz dziesiątkom najlepszych lektorów, dzięki których wysiłkowi realizowany jest jeden cel – owocna nauka języków obcych.
Czy każdy może zacząć naukę w Państwa szkole?
Każdy! Dzieci, młodzież, dorośli i biznes – każdy może skorzystać z propozycji nauki dziewięciu języków na wszystkich poziomach zaawansowania. Zajęcia prowadzone są w kameralnych grupach z naciskiem na komunikację i kontakt z „żywym" językiem już od pierwszych zajęć. Pozwala to początkującym na szybkie postępy, a „opornym" na przełamanie bariery w mówieniu. Dla bardziej zaawansowanych przewidziano kursy przygotowujące do FCE, CAE, CPE oraz egzaminu maturalnego.
Co Państwa wyróżnia na tle innych szkół językowych?
W tym roku uzupełniliśmy naszą ofertę o dwa nowe języki – portugalski i po raz pierwszy w Gliwicach język japoński.
Dzisiaj rozpoczyna się nowy rok akademicki. Czy studenci mogą liczyć na specjalne promocje?
Świętując rozpoczęcie nowego roku akademickiego Level przygotował również propozycję dla studentów – po okazaniu indeksu lub ważnej legitymacji można otrzymać 10% rabatu na wybrany kurs, co równa się zniżce równej nawet 140 złotych!

KONKURS Pokaż Język
Teraz każdy z Was może rozpocząć naukę wybranego języka biorąc udział w konkursie. Do wygrania są dwa semestralne kursy językowe, oprogramowanie do samodzielnej nauki języka oraz liczne gadżety. Regulamin konkursu dostępny jest na stronie **www.level.edu.pl.**

Ruszyły kolejne remonty

Jak przekazała nam rzecznik ZDM, w czwartek ruszyła długo oczekiwana modernizacja głównej arterii Gliwic.

foto ZDM Gliwice

- W czwartek, we wczesnych godzinach porannych, rozpoczął się remont ul. Toszeckiej. W jego trakcie wymieniona zostanie nawierzchnia jezdni na odcinku od ul. Sokoła do ul. Oriona. Prace potrwają około dwa tygodnie.

Wbrew wcześniejszym zapowiedziom, ulegnie zmianie dotychczasowa organizacja ruchu.

Od dzisiaj, na czas remontu, kierowcy jadący ul. Toszecką od strony Pyskowic nie będą mogli na skrzyżowaniu wjechać w ul. Świętojańską.

Utrudnienia w ruchu pojawią się również w okolicach skrzyżowania ul. Dworcowej, Strzody i Wyszyńskiego.

To kolejne skrzyżowanie w śródmieściu, które zostanie zmodernizowane w ramach realizacji systemu detekcji. Zakres prac obejmie budowę azylu dla pieszych oraz wymianę nawierzchni w obrębie skrzyżowania. Termin zakończenia prac jest planowany w okolicach listopada. Koszt inwestycji to około 900 tysięcy złotych.

foto ZDM Gliwice

Powstanie plac zabaw... dla psów!

Nowe atrakcje mają cieszyć nie tylko najmłodszych, ale również ich... czworonożnych przyjaciół! Jak zapowiada rzecznik MZUK Iwona Kokowicz, przy ul. Mieszka I powstanie całkiem nowy plac zabaw dla maluchów!

- Planujemy budowę wieloelementowego zestawu zabawowego z huśtawkami, bujakiem i piaskownicą. Oprócz nowych sprzętów, na dzieci będzie czekać odnowione boisko do piłki nożnej, które zostanie wyposażone w nawierzchnię syntetyczną i chodnik.

MZUK pomyślał także o szczekających pupilach. W końcu znajdzie się miejsce, gdzie zwierzaki będą mogły się do woli bawić i rozrabiać.

- Przy ul. Słowackiego planujemy budowę wybiegu dla psów o powierz chni 2,5 tys m2.

Powstaną nowe urządzenia do ćwiczeń takie jak tunele, kładki, kraty do czołgania, huśtawki, a nawet karuzela. Całość zostanie ogrodzona. Wszystkie zapowiadane modernizacje powinny zakończyć się do listopada.

DRUGIE ŻYCIE ZAPOMNIANEGO PARKU

Historia tego niegdyś bardzo popularnego miejsca sięga 1924 roku

Wizualizacje MZUK Gliwice

Wtedy też, stary ogród został zamieniony przez władze miasta w urokliwy park, chętnie odwiedzany przez gliwiczan. Z czasem Szwajcaria uległa zapomnieniu, lecz nowe plany zagospodarowania tego terenu mają przywrócić jej dawny blask. O prowadzonych inwestycjach opowiedziała nam rzecznik MZUK Iwona Kokowicz.

- Pierwsze prace miały miejsce już rok temu, teraz ruszył kolejny etap przebudowy Parku Szwajcaria przy ul. Łabędzkiej. Przed rokiem oczyszczono tamtejsze stawy i udrożniono rów melioracyjny. W najbliższych miesiącach teren zostanie odwodniony i oświetlony, a ścieżki, które zgodnie z projektem utworzą pętlę wokół stawów – wybrukowane. Mostek między zbiornikami wodnymi zostanie odnowiony, powstanie droga dojazdowa od strony ul. Łabędzkiej i miejsca parkingowe przy wejściu do parku. Jak dodaje Iwona Kokowicz, już w przyszłym roku na terenie parku pojawią się m.in. siłownia pod gołym niebem, nowy plac zabaw, trawniki i nasadzenia. Wraz z zakończeniem inwestycji, gliwiczanie zyskają nowe miejsce rozrywki i wypoczynku!

Horoskop

Baran 21.03-20.04
W końcu odczujesz poprawę sytuacji materialnej. Twoi bliscy również odetchną z ulgą. To doskonały czas na podejmowanie trudnych decyzji. Dzięki zdecydowaniu i pewności siebie nadrobisz zaległości.

Byk 21.04-20.05
Tydzień minie niezwykle spokojnie, jeśli tylko będziesz pamiętać o dobrej organizacji czasu. Przypomnij sobie kiedy ostatni raz udało Ci się aktywnie wypocząć na świeżym powietrzu. Długi spacer dobrze Ci zrobi.

Bliźnięta 21.05-21.06
Zaufaj swojej intuicji. Na horyzoncie pojawi się okazja do dobrej inwestycji. Najbliższy weekend spędzisz w gronie dawnych przyjaciół. Spotkanie po latach przerośnie Twoje najśmielsze oczekiwania.

Rak 22.06-22.07
Przestań rozpamiętywać przeszłość i zastanów się nad tym co może przynieść przyszłość. Musisz spojrzeć na świat z większym optymizmem. Odrobina optymizmu z pewnością doda Ci skrzydeł.

Lew 23.07-23.08
Nadchodzące dni zapowiadają się bardzo pracowicie. Nadmiar obowiązków sprawi, że poczujesz się przytłoczony i wyczerpany. Poszukaj ukojenia w ramionach bliskiej osoby, to pozwoli Ci się odprężyć.

Panna 24.08-22.09
Nie broń się przed uczuciem, nawet jeśli sądzisz, że to nieodpowiedni moment na związek. Tydzień zapowiada się niespokojnie, a Twoja nerwowość udzieli się pozostałym domownikom.

Waga 23.09-23.10
Nie ufaj fałszywym doradcom. Rozejrzyj się wokół siebie, z pewnością znajdziesz wsparcie szczerej osoby. Dla zakochanych to dobry czas na romantyczną podróż. Pomyślcie o wspólnej wycieczce.

Skorpion 24.10-22.11
To czas wspaniałych nowin. Odezwie się ktoś zupełnie niespodziewany. Dobry humor nie będzie Cię opuszczał nawet na moment. Pomyśl przez chwilę o sobie i zadbaj o swoją kondycję.

Strzelec 23.11-21.12
Dla samotnych dobra wiadomość! Najbliższe spotkanie przyniesie nową, ciekawą znajomość. Masz teraz szansę przeżyć coś, co sprawi, że w Twoim sercu zapanuje w końcu spokój i ład

Koziorożec 22.12-20.01
Trzeba będzie wykazać się ogromnym taktem i wyrozumiałością w Twoim obecnym związku. Przez zupełny przypadek zrozumiesz powód zmiany w nastroju w emocjach partnera.

Wodnik 21.01-19.02
Okaże się, że jesteś świetnym organizatorem Waszego nowo powstającego życia. Nie bój się decydować za Was oboje, pamiętaj, że uczucie trzeba podsycać. Od razu poczujesz, że wszystko staje się prostsze.

Ryby 20.02-20.03
Czekają Cię liczne kontakty rodzinne, zwłaszcza z jej starszymi przedstawicielami. To czas trudnych, nerwowych, czasem traumatycznych rozmów. Pamiętaj, aby zachować spokój.

Zrób „prawko" w ramach środków Funduszu Pracy

Wraz ze zbliżającymi się zmianami w egzaminach na prawo jazdy, rośnie liczba kursantów. Szkoły nauki jazdy już pękają w szwach, a chętnych cały czas przybywa. Tymczasem w Powiatowym Urzędzie Pracy ogłoszono dodatkowy nabór na szkolenia nauki jazdy kat. B i C. Środki na ten cel pochodzą z Funduszu Pracy.
Oba kursy są adresowane przede wszystkim do osób bezrobotnych, zamieszkałych na terenie powiatu gliwickiego, chcących podwyższyć swoje kwalifikacje.
W przypadku kursu na kategorię C, wszyscy chętni muszą posiadać prawo jazdy kategorii B. Zgłoszenia można składać od 25.09.2012 w CAZ (pok. 007 I 008) w godzinach 8.00 - 14.30.
Przypominamy jakie zmiany czekają na ubiegających się o prawo jazdy w 2013 roku.

1. Osoby, które uzyskały prawo jazdy kat. B po raz pierwszy, będzie obowiązywać dwu letni okres próbny.
2. Między czwartym, a ósmym tygodniem od otrzymania prawa jazdy kierowca będzie zobowiązany odbyć kurs dokształcający w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego za dodatkową opłatą.
3. Kierowca będzie również zobowiązany odbyć praktyczne szkolenie w zakresie zagrożeń w ruchu drogowym prowadzone przez ośrodki doskonalenia techniki jazdy za dodatkową opłatą.
4. W okresie próbnym przez pierwsze osiem miesięcy, kierowca może kierować wyłącznie pojazdem oznakowanym z tyłu i przodu tak zwanym "zielonym listkiem".
5. Przed upływem ósmego miesiąca, kierującemu zabrania się przekraczania prędkości 50 km/h na obszarze zabudowanym, 80 km/h poza obszarem zabudowanym oraz 100 km/h na autostradzie i drodze ekspresowej dwujezdniowej.
6. W okresie próbnym kierującemu zabrania się podejmowania pracy zarobkowej w charakterze kierowcy pojazdu określonego w prawie jazdy kategorii B.
7. W okresie próbnym zabrania się również osobistego wykonywania działalności gospodarczej polegającej na kierowaniu pojazdem określonym dla prawa jazdy kategorii B.
8. Jeśli w ciągu okresu próbnego kierowca popełni 2 wykroczenia stwierdzone mandatami lub prawomocnymi wyrokami sądu, okres próbny zostaje wydłużony o kolejne 2 lata.

Wpadł pod TIR-a

We wtorek funkcjonariusze policji zatrzymali 10 osób w wyniku akcji „Trzeźwość". Wśród 958 przebadanych osób znalazło się pięciu kierowców pod wpływem alkoholu i pięciu po spożyciu. 52-letni rekordzista z Knurowa miał 2,6 promila we krwi. Wszystkim, którzy prowadzili na podwójnym gazie, zabrano prawa jazdy. Tuż po akcji, całkiem przypadkiem doszło do zatrzymania szóstego pijanego kierowcy, który jadąc motorowerem doprowadził do poważnego wypadku w Sierakowicach. Około godziny 16.20, pijany motorowerzysta skręcił gwałtownie w lewo – prosto pod koła ciągnika siodłowego z naczepą wyładowaną kostką brukową. Dzięki refleksowi kierowcy „TIR-a" nietrzeźwy 47-latek cudem uniknął śmierci. Ranny został przewieziony do szpitala, jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Wypadek w Sierakowicach na ul. Kozielskiej zablokował na półtorej godziny drogę wojewódzką nr 408.

foto W. Baran

Redaktor naczelny
Marek Morawiak
naczelny@dzisiajwgliwicach.pl
Wydawca:
Dzisiaj w Gliwicach
- Wydawnictwo Prasowe
Marek Morawiak

44-100 Gliwice,
ul. Górnych Wałów 52/13
Druk:
Polskapresse Sp. z o.o.
Sosnowiec,
ul. Baczyńskiego 25A
Nakład: 25 000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo do edycji nadesłanych tekstów.
Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść otrzymanych reklam i ogłoszeń.

„Skasował" 9 samochodów. Miał 3 promile we krwi

Pijacka przejażdżka młodego kierowcy zakończyła się aresztowaniem.
W środę, tuż przed godziną 8.00, funkcjonariusze z I Komisariatu zatrzymali kompletnie pijanego młodzieńca. Chwilę wcześniej 24-latek wsiadł za kierownicę Volkswagena Passata i ruszył przed siebie, taranując i obcierając zaparkowane przy ulicy samochody. Młody mężczyzna uszkodził aż 9 pojazdów! Badania wykazały, że miał prawie 3 promile alkoholu we krwi.
Nieodpowiedzialny kierowca trafił do aresztu, a w najbliższym czasie stanie przed sądem.
Śledztwo przeciwko podejrzanemu prowadzi KMP w Gliwicach.

Potrącenia i zderzenie przed Forum – bilans wypadków na drogach

Wtorek i środa okazały się bardzo pracowite dla gliwickiej policji.

Zaistniałe zdarzenia pokazują, że coraz częściej ofiarami nadmiernej prędkości, są prawidłowo korzystający z jezdni piesi.

foto Anna. Z.

We wtorek potrącone zostały dwie osoby. O godzinie 9.15 na ul. Żwirki i Wigury, 42-letnia mieszkanka powiatu jadąca Chryslerem, potrąciła 72-letniego mężczyznę. Z kolei o 10.20 na ul. Sikorskiego, 56-latek jadący Volkswagenem potrącił 56-latkę.
Również w środę, 24-letni kierowca jadący Hyundaiem ul. Kozielską, podczas wyprzedzania innego pojazdu, potrącił 23-letniego mężczyznę. Poszkodowany mieszkaniec Gliwic z obrażeniami trafił do szpitala. W komendzie miejskiej wszczęto już dochodzenie, które wyjaśni przyczyny i okoliczności zdarzenia.
Tego samego dnia doszło także do zderzenia dwóch Hond. Sytuacja miała miejsce na ul. Traugutta, o godzinie 19.30 tuż przed „Forum". Ze wstępnych ustaleń wynika, że 60-letni mieszkaniec Zabrza kierujący samochodem marki Honda CRX, nie dostosował się do sygnalizacji świetlnej. To doprowadziło do zderzenia z Hondą Civic, kierowaną przez 28-letniego gliwiczanina. W wyniku zdarzenia, obrażeń ciała doznali obaj kierowcy oraz 28-letni pasażer Hondy Civic.

Ogłoszenia

Wynajmę mieszkanie na ul. Czajki w Gliwicach. Możliwy wynajem długoterminowy.

Mieszkanie 2-pokojowe, pokoje umeblowane; telewizor, szafy,2 wersalki, stół + krzesła, meblościanki, kuchnia z wyposażeniem; mikrofalówka, kuchnia gazowa i łazienka z pralką.
Kontakt: 508 622 771

Dane podstawowe
Budynek - blok
Liczba pięter - 4
Materiał - płyta

Mieszkanie
Powierzchnia - 44 m2
Piętro - pierwsze
Liczba pokoi - 2
Stan mieszkania - dobry

Kuchnia - oddzielna, z wyposażeniem
Okna - nowe plastikowe

Dodatkowe zalety
TV, ogrzewanie miejskie (bez podzielników), domofon

Okolica
Przystanek autobusowy, sklepy, basen, apteka.

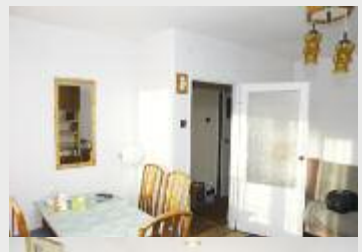

Wynajmę mieszkanie bez pośredników.
Mieszkanie 3-pokojowe na 2 piętrze. Jeden pokój otwarty na kuchnię. Mieszkanie umeblowane.
Kontakt: 604 415 073

Dane podstawowe
Budynek - blok
Liczba pięter - 10
Materiał - płyta

Mieszkanie
Powierzchnia - 54 m2
Piętro - drugie
Liczba pokoi - 3
Stan mieszkania - b. dobry

Dodatkowe zalety
Monitoring 24 h.
Ogrzewanie miejskie, domofon,

Okolica
Politechnika, GWSP.

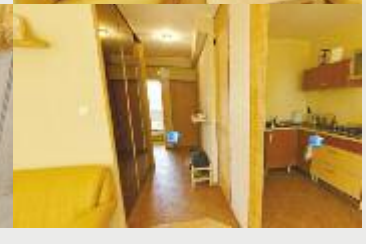

Czerwoną kartkę powinien zobaczyć sędzia!

Po dramatycznym, obfitującym w emocje spotkaniu 1/8 finału Pucharu Polski Legia Warszawa okazała się minimalnie lepszym zespołem i wygrała z Piastem 2:1.

Do porażki znacząco przyczynił się arbiter, który fatalnie sędziował przy Okrzei. Gdy jeden z zawodników Legii w polu karnym zagrał piłkę ręką sędzia stwierdził, że tego nie widział. Nie widział również fauli, za które powinna zostać podyktowana "jedenastka". Widział natomiast przewinienie Łukasza Krzyckiego i wyrzucił go z boiska. Kibice, którzy przyszli na stadion miejski w Gliwicach nie kryli swojego oburzenia, Prawie wszyscy wykrzykiwali obraźliwe teksty pod adresem arbitra. Trudno się jednak dziwić – tak słabego sędziego dawno przy Okrzei nie było.

Gole dla stołecznej drużyny strzelili Kucharczyk i Salias, dla Piasta w 73. minucie Fernando Cuerda. W końcówce meczu czerwony kartonik, za faul na Golu, zobaczył Łukasz Krzycki. Piłkarze Legii nie spodziewali się, że w środowy wieczór trafią na na tak dobrze dysponowany zespół gospodarzy. Gliwiczanie toczyli wyrównany i odważny bój z utytułowanym przeciwnikiem. Mimo poniesionej porażki ekipa Marcina Brosza została nagrodzona brawami po końcowym gwizdku sędziego.

Marcin Brosz w spotkaniu przeciwko Legii zdecydował się postawić na zawodników, którzy jeszcze niedawno byli wykluczeni z gry z powodu urazów lub występowali w roli zmienników. Wśród nich znalazł się Fernando Cuerda. Hiszpański defensor całkowicie odwdzięczył się trenerowi, zdobywając gola, który dawał nadzieję niebiesko-czerwonym na doprowadzenie do wyrównania. – Jestem bardzo szczęśliwy z powrotu do pierwszej drużyny, choć także bardzo zmęczony, zwłaszcza po ostatnich dwóch tygodniach bardzo ciężkiej pracy na treningach. Ten gol bardzo mnie cieszy bo dzięki niemu mieliśmy szansę wyrównać i uważam, że był o wiele ważniejszy niż ten, którego strzeliłem w ostatnim spotkaniu ME – mówi Cuerda.

Najlepszego dnia nie miał Ruben Jurado. Na boisku wyróżniali się natomiast Artis Lazdins, Matej Izvolt, El Mehdi Sidqy i Tomasz Bzdęga.

- Pierwsza połowa należała do Piasta. My schodziliśmy z wynikiem zadowalającym. Nie zasłużenie prowadziliśmy po pierwszych 45 minutach. To Piast grał i kontrolował wydarzenia. Zdziwiło mnie wejście drużyny w mecz. Weszło kilku młodych, Piast też nie był w najlepszym składzie więc trzeba było zagrać na maksimum możliwości. Druga połowa lepsza, bo graliśmy więcej piłką, ale bramka na 2:1 była wynikiem braku koncentracji i mogło być różnie – mówił na pomeczowej konferencji prasowej Jan Urban, trener Legii.

- Żegnamy się z podniesioną głową z PP. Chcieliśmy wygrać i mieliśmy okazje, my je stwarzaliśmy, a Legia swoje wykorzystywała. To była różnica która zaważyła. Spotkanie uważam za dobre. Dziękuje za doping, zależało nam na dalszej przygodzie z PP. Została liga i teraz jest najważniejsza – mówi Marcin Brosz, szkoleniowiec Piasta.

Łukasz Fedorczyk

foto W. Baran

REKLAMA

DZISIAJ w Gliwicach

PORTAL

www.dzisiajwgliwicach.pl

Facebook

www.facebook.com/dzisiaj.w.gliwicach

103 272

CZYTELNIKÓW

stan na dn. 21.08.2012 wg Facebook.com

GAZETA

www.tydzienwgliwicach.pl

25 000

EGZEMPLARZY ROZDAWANYCH DO „RĘKI”

Zareklamuj się u nas

www.reklamawgliwicach.pl

Kupujesz reklamę w innej gazecie?

Zawsze pytaj o nakład, poproś o zamówienie i dokument odbioru z drukarni

Kupujesz reklamę w innym portalu?

Zawsze pytaj o statystyki konkretnej strony a nie statystyki ogólne serwera